

Sygn. akt **IC 383/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2020 roku

**Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sławomir Splitt

po rozpoznaniu w dniu 2 listopada 2020 roku w Gdyni

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda A. K. kwotę **5.613,72 złotych** (pięć tysięcy sześćset trzynaście złotych siedemdziesiąt dwa grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda A. K. kwotę **3.104,00 złotych** (trzy tysiące sto cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
4. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę **396,91 złotych** (trzysta dziewięćdziesiąt sześć złotych dziewięćdziesiąt jeden groszy) tytułem kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt IC 383/19

## UZASADNIENIE

Powód A. K. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę:

- 5.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, z odsetkami za okres od dnia 7 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty,
- 600,00 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki nad powodem, z odsetkami za okres od dnia 7 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty,
- 133,72 złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdu związanego z leczeniem, z odsetkami za okres od dnia 7 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 18 października 2016 roku w czasie rozładunku towaru na oddziale w L. firmy (...) w R. w której był zatrudniony doszło do wypadku przy pracy.

Wózek ręczny paletowy zaczął napierać na powoda, który zapierając się poczuł ostry ból w lewej nodze.

U powoda stwierdzono uraz skrętny lewego podudzia, a w wyniku badań stwierdzono zerwanie głowy przyśrodkowej mięśnia brzuchatego lewej łydki.

Powód przez pierwsze dwa tygodnie leżał, następnie poruszał się po domu jedynie w sytuacjach koniecznych z usztywnioną kończyną. Przez okres dwóch miesięcy był niezdolny do pracy.

W tej chwili powód nie podnosi cięższych rzeczy, ma problemu z wiązaniem butów, odczuwa dolegliwości bólowe w czasie siedzenia, podczas chodzenia.

W wyniku postępowania powypadkowego lekarz orzecznik ZUS stwierdził u powoda 5% długotrwały uszczerbek na zdrowiu, w konsekwencji powód otrzymał kwotę 4.045,00 złotych tytułem jednorazowego odszkodowania.

Po wypadku powód wymagał opieki, którą sprawowała żona M. K. (1). Opieka była sprawowana przez okres jednego miesiąca po wypadku. Wymiar opieki wynosił średnio 2 godziny dziennie. Powód wyliczył wartość kosztów opieki przez pomnożenie ilości godzin potrzebnych w ciągu dnia przez ilość dni w miesiącu oraz stawki 10,00 złotych za godzinę.

Ponadto doznane przez powoda obrażenia wymagały leczenia specjalistycznego, diagnostyki i zabiegów usprawniających – w zwiadu z czym powód pokonał dystans 160 km. Koszty dojazdu powód wyliczył na podstawie tzw. kilometrówki ustalając jej wartość na kwotę 133,72 złotych.

Pojazd, którym poruszał się powód był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

(vide: pozew, k. 3-5)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

W pierwszej kolejności pozwany zakwestionował oparcie odpowiedzialności pozwanego na zasadzie ryzyka, albowiem stwierdził, iż rozszerzenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wynikający z przepisu art. 34 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...), i (...) katalog sytuacji, w których szkodę uznaje się za powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego nie oznacza jednocześnie tego, iż przepis ten statuuje nową definicję ruchu pojazdu.

Tym samym odpowiedzialność ubezpieczyciela jest oparta na zasadzie winy, która winna być wykazana posiadaczowi pojazdu.

Ponadto pozwany zakwestionował istnienie związku przyczynowego pomiędzy ruchem pojazdu, a załadowywaniem, albowiem wskazuje na to, iż do zdarzenia doszło na etapie po wyładowaniu towaru z pojazdu na paletę, kiedy był on przewożony do sklepu.

Ponadto pozwany zarzucił powodowi przyczynienie się do szkody, przez niedbałe załadowanie palet i próbę przytrzymania towaru przesuwającego się.

Wreszcie pozwany zakwestionował wysokość zadośćuczynienia i odszkodowania (w tym zasadność rozliczenia kosztów przejazdu kilometrówką)

(vide: odpowiedź na pozew, k. 57- 61)

### **Stan faktyczny:**

A. K. był zatrudniony w spółce (...) z siedzibą w R. na stanowisku kierowcy.

W ramach powierzonych mu obowiązków w dniu 18 października 2016 roku rozwoził towary, w tym do oddziału firmy w L..

Do obowiązków kierowcy należało nie tylko przywiezienie towaru na miejsce, ale również jego rozładowanie, to jest przemieszczenie towaru z pojazdu na ziemię, albowiem dalsze czynności były wykonywane przez pracowników oddziału.

Powód w celu wyładowania towaru wjechał wózkami na windę, po czym po położeniu palety na wózek ręcznym zjechał windą w dół, a następnie począł zjeżdżać wózkami z winy na kostkę dokonując obrotu wózkami. Powierzchnia sklepu w miejscu wyładunku nie była równa, obniżała się, co utrudniało rozładunek.

W momencie dokonywania obrotu ciężar palety przechylił się na powoda i wtedy powód poczuł uczucie, jakby coś strzeliło mu w nóżkę.

Po pracy powód udał się na pogotowie, gdzie stwierdzono, naderwanie mięśnia lewej nogi.

Powód przez dwa tygodnie zgodnie z zaleceniami lekarza leżał w łóżku. M. K. (2) – ówczesna partnerka powoda pomagała mu w dojściu do łazienki i toalety, a także przyrządzała mu posiłki i robiła zakupy. Powód wymagał opieki w okresie do listopada 2016 roku. Po okresie dwóch tygodni był w stanie się poruszać. Przebywał na zwolnieniu przez okres dwóch miesięcy.

Pod koniec stycznia 2017 roku powód podjął pracę jako kierowca autobusu w pełnym wymiarze godzin. Na wykonywaniu pracy kierowcy powód miał zezwolenie lekarza.

(dowód: zeznania świadka M. P., k. 79, zeznania powoda A. K., k. 80-82, zeznania świadka M. K. (1), k. 96-97, protokół powypadkowy, k. 9-10)

W związku z doznany wypadkiem przy pracy powód otrzymał z ZUS jednorazowe odszkodowanie w wysokości 4.045,00 złotych.

(dowód: decyzja ZUS, k. 40)

W ocenie biegłego wskutek wypadku powód doznał naderwania głowy przyśrodkowej mięśnia brzuchatego łydki lewej, co wiązało się z 5% uszczerbkiem na zdrowiu powoda o charakterze długotrwałym, ale bez następstw w postaci zaburzeń czynnościowych czy zniekształceń.

Naderwanie mięśnia niesie za sobą znaczne dolegliwości bólowe graniczące z cierpieniem, a trwające przez okres od 3-5 dni od urazu. Następnie dolegliwości trwają jako znaczne przez okres około dwóch tygodni, po czym łagodnieją. Unieruchomienie znacznie łagodzi dolegliwości bólowe.

Powód wymagał opieki osób trzecich przez okres 6 tygodni w wymiarze około 4 godzin – dwa razy w tygodniu, przy gotowaniu, zakupach sprzątnięciu.

Po przebytych urazach funkcja kończyny w rozumieniu rzeczoności uszkodzenia powróciła do stanu sprzed wypadku.

(dowód: opinia biegłego sądowego, k. 113-118)

### **Sąd zważył;**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów w postaci załączonych dokumentów, zeznań świadków, zeznań powoda oraz opinii biegłego.

Sąd pominął wniosek pozwanej o zobowiązanie BEL – POL do wskazania osób dokonujących załadunku towarów w dniu 18 października 2016 roku, a następnie przesłuchanie tych osób na okoliczność sposobu rozmieszczenia towaru w pojeździe prowadzonym przez powoda, albowiem w ocenie Sądu przeprowadzenie takiego dowodu prowadziłoby jedynie do przedłużenia postępowania, a jednocześnie nie miałyby istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Należy w tym miejscu wskazać, iż pozwany przypisywał powodowi przyczynienie się do powstania szkody wskutek nieprawidłowego zachowania powoda polegającego na przytrzymaniu własnym ciężarem spadającego towaru. A zatem sposób załadunku nie wiązał się bezpośrednio z podstawą przyczynienia się przypisywaną powodowi.

Jednocześnie z twierdzeń pozwanego, jak również i twierdzeń powoda wynikało, iż to on dokonywał załadowania towaru na palety. A zatem nieprzydatny byłby dowód z przesłuchania świadków nie uczestniczących w załadunku towaru, co więcej, osób, które po upływie trzech lat od załadunku miałyby wskazywać na prawidłowość jego dokonania w sytuacji gdy była to zwykła dla nich czynność, co więcej nie mająca żadnego przełożenia na zaistniały wypadek, który miał miejsce nie w R., ale na terenie oddziału w L., a zatem nie kojarząca się świadkom z żadnym negatywnym zdarzeniem.

W ocenie Sądu charakter wniosku prowadził do przedłużenia postępowania, albowiem w swoim założeniu sprowadzał się do poszukiwania świadków okoliczności, co do której pozwany nie miał pewności czy nastąpiła. Skoro bowiem to powód – zgodnie z twierdzeniem pozwanego dokonywał załadunku towaru – to on winien być przesłuchany na okoliczność prawidłowego jego rozmieszczenia na paletach.

Wreszcie należy również zauważyć, iż nawet przyjmując przyczynienie się powoda do zaistniałego wypadku to wysokość przyznanego mu zadośćuczynienia – w odniesieniu do wskazanego procentowego uszczerbku na zdrowiu pozwala na przyjęcie, iż zadośćuczynienie w tej wysokości jest powodowi należne.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów prywatnych – niekwestionowanych przez strony, jak również z zeznań świadków i powoda, przy czym jedynie powód był w stanie w sposób dokładny opisać przebieg zdarzenia.

Sąd uznał za wiarygodny dowód z opinii biegłego, która jest jasna, nie zawierająca sprzeczności i kategoryczny w swoich stwierdzeniach. Nie był również kwestionowana przez strony.

Zgodnie z art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 roku z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Zgodnie z ust. 2 pkt 2 za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również szkodę powstałą podczas i w związku z: bezpośrednim załadowywaniem lub rozładowywaniem pojazdu mechanicznego.

Z kolei zgodnie z art. 436 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym (to jest odpowiedzialność na zasadzie ryzyka) ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny.

W powyższej sprawie przedmiotu sporu między stronami było ustalenie tego, czy definicja określająca zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, a wynikająca z przepisu art. 34 jednocześnie statuuje odpowiedzialność ubezpieczyciela w zakresie rozszerzonej ust. 2 odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, czy też warunkiem odpowiedzialności ubezpieczyciela jest wykazanie winy posiadacza pojazdu.

W ocenie Sądu zawarte w przepisie art. 34 ust. 2 określenie „za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również” przemawia za przyjęciem tego, iż przepis ten rozszerza odpowiedzialność opartą na zasadzie ryzyka, a zatem tożsamą z odpowiedzialnością z art. 436 k.c. również na szkodę powstałą w związku z bezpośrednim załadowywaniem lub rozładowywaniem pojazdu mechanicznego.

Sąd podziela stanowiska wyrażone w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 września 2012r., V ACa 625/12: „ w przepisie art. 34 ust. 2 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu

Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych dla celów ubezpieczenia ustawodawca rozszerzył granice pojęcia ruchu pojazdu mechanicznego, przyjmując szerokie rozumienie tego pojęcia, obejmujące także takie zdarzenia, które zgodnie z brzmieniem gramatycznym tego słowa, nie stanowią ruchu pojazdu mechanicznego. Gdyby wolą ustawodawcy było przyjęcie w takich przypadkach winy jako podstawy odpowiedzialności, nie byłoby potrzeby umieszczania w ust. 2 szerokiej definicji pojęcia ruchu pojazdu mechanicznego. Wystarczyłoby wymienienie tych zdarzeń jako objętych ochroną ubezpieczeniową w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC”.

Kolejną kwestią sporną było to, czy do wspomnianej szkody doszło w związku z bezpośrednim załadowywaniem lub rozładowywaniem pojazdu mechanicznego.

Jak wynikało z zeznań powoda, iż do jego obowiązków jako kierowcy samochodu ciężarowego należało wyładowanie ładunku z pojazdu na kostkę brukową gdzie był on odbierany przez kolejnego pracownika. Aby to uczynić należało wjechać wózkami na windę, a następnie umieścić na wózku ręcznym paletę i zjechać nią w dół, a następnie zjechać wózkami na kostkę brukową.

To właśnie w momencie kiedy powód zjeżdżał wózkami z windy cały ciężar palety poszedł na niego co spowodowało powstanie urazu.

W ocenie Sądu okoliczności powstałego zdarzenia, w szczególności zaś powiązanie czynności rozładunku bezpośrednio z opróżnianiem pojazdu i opuszczaniem towaru na podłoże znajdujące się obok pojazdu przemawia za uznaniem, iż do szkody doszło w związku z bezpośrednim rozładowywaniem pojazdu mechanicznego.

W zakresie dotyczącym urazów przebytych w związku ze zdarzeniem w przedmiocie tym wypowiedział się biegły w złożonej przez siebie opinii.

Biegły wskazał, iż w przypadku powoda rozpoznaniem jest przebyte, wygojone naderwanie głowy przyśrodkowej mięśnia brzuchatego łydki lewej co biegły wiązał 5% uszczerbkiem na zdrowiu, który należało uznać jako długotrwały.

Biegły stwierdził, iż naderwanie mięśnia niesie za sobą znaczne dolegliwości bólowe graniczące z cierpieniem. Unieruchomienie znacznie łagodzi dolegliwości, tym nie mniej występują stale. Okres cierpienia to około 3-5 dni od urazu. Następnie dolegliwości należy opisać jako znacznie utrzymujące się przez następne dwa tygodnie., po czym po wytworzeniu się pierwszej blizny, czyli po trzech tygodniach dolegliwością łagodnieją.

Tym samym w ocenie Sądu nawet przy założeniu tego, iż powód otrzymał w związku z wypadkiem przy pracy jednorazowe odszkodowanie w wysokości 4.045,00 złotych wysokość żądanego zadośćuczynienia w kwocie 5.000,00 złotych była uzasadniona zarówno wysokości uszczerbku na zdrowiu, dolegliwościami bólowymi i znacznymi ograniczeniami powoda – w szczególności w okresie pierwszych trzech tygodni po zdarzeniu gdzie powód był unieruchomiony i leżący.

Ponadto za uzasadnione w znacznym zakresie Sąd uznał żądanie powoda wypłaty odszkodowania z tytułu kosztów opieki i kosztów dojazdu.

W zakresie sprawowanej opieki należy wskazać, iż biegły jej zakres wskazał orientacyjnie, nie dokonując rozróżnienia pomiędzy natężeniem opieki sprawowanej w poszczególnych okresach leczenia powoda. Niemniej jednak wskazywał na potrzebę sprawowania opieki przez okres 42 dni (sześciu tygodni), a jednocześnie wskazywał na konkretne czynności mieszczące się w zakresie tak sprawowanej opieki – odpowiadające stanowi zdrowia powoda. Jednocześnie należy zauważyć, iż ustalenia biegłego mają charakter orientacyjny, który jednocześnie należy odnieść do zakresu wskazanego przez stronę powodową, stanu powoda wskazanego przez biegłego, jak również tych płaszczyzn opieki, o których biegły nie wspominał, a które należy uznać za dodatkowe, szczególnie w pierwszym tygodniu leczenia powoda, kiedy dolegliwości bólowe były znaczne (graniczące z cierpieniem), a powód był leżący. Przemawia to w ocenie Sądu za dodaniem dodatkowych 6 godzin do wskazanych przez biegłego obejmujących również te płaszczyzny opieki, które nie zostały bezpośrednio przez niego ujęte w opinii.

Z kolei zaś stawka 10,00 złotych za godzinę jest kwota minimalnej stawki godzinowej za zlecenie z okresu sprawowania opieki.

Tym samym Sąd uznał za zasadne roszczenie powoda w zakresie kwoty 480 złotych. Jednocześnie należy zaznaczyć, iż nie ma znaczenia to, iż opieka była sprawowana przez osobę najbliższą, albowiem sama konieczność sprawowania opieki wiąże się z zaistnieniem szkody, niezależnie od tego, w jaki sposób jest ona realizowana.

W zakresie kosztów dojazdu do placówek medycznych Sąd uznał również iż były one uzasadnione, albowiem pozostawały w związku z leczeniem powoda, zaś rozliczenie tych kosztów kilometrówką stanowi w ocenie Sądu sposób dopuszczalny pozwalający na ryczałtowe określenie wysokości szkody.

Mając zatem na uwadze powyższe Sąd uwzględnił roszczenie powoda w kwocie 5.613,72 złotych, na co składały się kwota 5.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, 480 złotych tytułem odszkodowania – z tytułu sprawowanej opieki i kwota 133,72 złotych tytułem kosztów dojazdu do placówek medycznych.

Odsetki Sąd zasądził za okres po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia roszczenia powoda ubezpieczycielowi.

W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98, 100 i 108 k.p.c. przyznając je w całości stronie powodowej mając na względzie to, iż powód wygrał w przeważającej części (98%), zaś jego przegrana procesowa odnosiła się do rozliczenia kosztów opieki, które nie były znacząco zawyżone, lecz mieściły się w zakresie przybliżonych kosztów opieki.

Ponadto Sąd nałożył na stronę pozwaną – jako przegrywającą proces obowiązek zwrotu wydatków tymczasowo okrytych ze środków Skarbu Państwa – to jest części wynagrodzenia biegłego (291,60 złotych) i kosztów wydatkowanych na zwrot kosztów podróży świadka P. (105,31 złotych) – to jest łącznie 396,91 złotych.